

O różnych językach

(A Rosjan tutaj nie ma? Czy prawosławnych? Czy Białorusinów?) Nu, Białarusy¹... Nu Białorusini to ci sami Polacy, to co i my, tylko że „po prostu” rozmawiali, ale tak to oni byli przecież Polacy. Przecież do wojny ich..., to granica między Białorusią i Litwą to była tam niedaleko Mołodeczna² między Halinowem³ i Lebedziewym⁴. Tutaj u nas kiedyś początkowy jeszcze przewodniczący kołchozu on tu mieszkał, miejscowy człowiek, i on służył w Halinowie, tam koło Mołodeczna, tam była jednostka. A nauczyciel był z Lebedziewa tutaj, tutaj w Bujwidzach. Jak jeszcze ten Doczyński już przewodniczący zawsze żartował, że do Lebedziewa chodzili przez granicę na wieczorynki. Ci tam słaba granica była? Ci kto tam wie?.. A tutaj teraz wszystkie już dwa kilometry i teraz już liczy się Białoruś. A oni, ci sami Polacy, tacy jak im... (Czy różni się ich język?) Nie, kto chce, to rozmawia normalnie, ale oś jednak niektóre wioski tutaj rozmawiali, tak jak i my rozmawiamy: ni to po polsku, ni to ja nie wiem, po prostu, ni to po polsku, taka ich polszczyzna jak to [...]. A tamci, którzy z dalszych stron przyjechali tutaj do nas, już w pięćdziesiątych latach już wyjeżdżali niektórzy do Polski, to przyjeżdżali, bo tam trudniej było żyć na Białorusi, to oni tak, tak trochę kołowato rozmawiali, ale rozmawiali. (Teraz nauczyli się, lepiej już mówią?) Starzy już poumierali, a młodzi już dobrze mówią. (A czy Pani teraz przychodzi się w życiu codziennym z kimś tak po białorusku?) *О, Божаш, аль хочаш, так магу..*⁵. (I z kim Pani tak rozmawia?) No nie z kim. No z kim? U nas tam jedna taka, to wszyscy rozmawiają o tak o zwyczajnie, tak jak, no ale jedna tutaj kobieta, to czterdzieści przeszło lat, jak wyszła za męża, i nie wyuczyła się, nie wyuczyła się. I to w młodym wieku, mnie zdaje się, no co to, tak już... A niektórzy to umieli i przyjechali może troszeczką⁶ im trudniej było, ale rozmawiają teraz tak, jak my rozmawiamy, a młodzież to i poprawnie mówi, poprawnie mówi. (A po rosyjsku czy Pani teraz z kim rozmawia? W kołchozie to przychodziło się chyba?) Nu to czemu, no to czemu, rozmawiamy. Litewskiego nie znam, tak i przychodzi się⁷ rozmawiać, chociaż to bardzo źle, że nie znam litewskiego, ale to skaleczyli, skaleczyło

¹ Białorusini

² Mołodeczno, biał. *Маладзечна*; ros. *Молодечно*, miasto w obwodzie mińskim na Białorusi.

³ Halinowo, prawdopodobnie miasteczko w rejonie mołodecznickim w obwodzie mińskim na Białorusi.

⁴ Lebedziewo, biał. *Лебедзева*, ros. *Лебедево*, agromiasteczko w rejonie mołodecznickim w obwodzie mińskim na Białorusi.

Agromiasteczko (ros. *агрозорадок*, biał. *аграгарадок*) – osiedle rolnicze budowane na podstawie rozplanowania miejskiego, stanowiące centrum mieszkaniowo-administracyjno-gospodarczo-usługowe.)

⁵ O Boże, jak chcesz, to mogę...

⁶ troszeczkę

⁷ trzeba było, zdarzało się

państwo nasze, skaleczyło nas, że nie uczyli, że nie zwracali uwagi pośle⁸ wojny na litewski język, nie zwracali. I jeszcze popadali się⁹ nauczycielowie bardzo słabi ludzie litewskiego, którzy uczyli nas, bardzo, nie zwracali uwagi. I w Rubnie taki staruszek uczył. To nie wiem, może on w czterdziestych latach, że Litwini mieszkali na pograniczu, on z tego... Potem w Wilejce też pani Sebastiańska taka, tak samo, tak samo, nu i źle... A potem wróciłam, tutaj nie było z kim rozmawiać. Nu i tak ot. W naszym..., w moim wieku nikt prawie litewskiego nie zna. A o teraz już młodzi wszyscy znają. (Już wszystkie dzieci... Pani dużo dzieci ma?) Jedna córka. (Jedna córka tylko? I gdzie córka, tutaj z Panią?) Nie, nie, w mieście. (To Pani sama w tym domku?) Jeszcze mąż póki co¹⁰ jakoś, już tak niedomaga mocno, choruje bardzo. (Bo mąż też miejscowy?) Miejscowy. (I on pracował w kolchozie?) W kolchozie. (Jasne. Tak, to rzeczywiście szkoda. To nie umienie litewskiego to zamykało drogi do wielu rzeczy.) Zamykało, zamykało, pani, drogi i nie zwracano, urzędni¹¹ litewskie, może czasem tym, że to rządził kiedyś Śnieczkus, on już był komunista, może to coś było, ja nie mogę tego powiedzieć. Może to zaciśnięto¹² coś było ze strony Rosji. (Czyli Pani jakoś tak myśli, że wszystkie te języki dobre, nie? Nie ma uprzedzeń względem języków) A ja i chciałbym i dziesięć umieć¹³. A ja to nie poniewieram nikogo, ni Litwina, ni Żyda, ni Cygana, to od człowieka zależy. A im więcej języków znasz, to na plecach nie trzeba nosić. (Nie ma takiego przekonania, że któryś lepszy?) Nu nie, nie. I do ludzi tu też ja nie mam żadnej urazy, że to Rosjanin. Na przykład o tu mieszkają za drogą, nauczycielowie, już nie żyją teraz, ale ich dzieci przyjeżdżają na wczasy, to ich zięciowie jeden był Ukrainiec, drugi Rosjanin. Rosjanin to i teraz jeszcze żyje nic... Bardzo dobrzy ludzie byli, bardzo. Nu, szczególnie ten, co Ukraincem był, to on taki serdeczny, czy coś pomóc. On może i nie za bardzo umie w gospodarce, czy tam siano, czy... ale wszystko jedno przybiegnie rozmawia, nu bardzo... Potem jeszcze tam dalej był tak samo szwagier, już też nie żyje, biedny, w młodym wieku zmarł. Oj, on to jak przyjdzie, zacznie... Oj, on był... na parostatku, ale kim on tam był? Nie był tam marynarzem, ale jakimś... nu kimś tam był. Partyjna szkoła miał skończona. To jak on zacznie rozmawiać, jak on zacznie opowiadać, nu bardzo dobrzy ludzie. A inni Polacy podli. Nu czy nie tak, pani, czy pani nie zgadza się ze mną? (No różnych ludzi wszędzie jest...) Nu jeszcze jak, jeszcze jak... (Proszę Pani, ja siedzę i zachwycam się Pani tym językiem polskim. Bo ja byłam przekonana, że Pani skończyła polską szkołę, a Pani

⁸ po

⁹ trafiali się

¹⁰ na razie

¹¹ urzędnicy

¹² w sensie zabroniono

¹³ znać

mówi, że kształciła się pani w większości jednak po rosyjsku.) A no potem to już, w te, w Nowowilejce to już po polsku. (Tam po polsku.) Tam po polsku. Tam nauczycielowie to już byli bardzo silni¹⁴ ludzie, bardzo. I z rosyjskiego języka to jeszcze młoda nauczycielka, ona miała skończona rosyjską filozofię. To już ona tak starała się, jeżeli jakieś dyktando, to ona dyktuje jak można, żeby więcej tylko było jedzini¹⁵. No ale to zawdzięczają ludzie tym, o nawet teraz za granicą mieszka Nuniewicz Czesław, naukowiec jakiś, tam ja nie wiem, ekonomista czy co, to on z tych stron pochodzi, nawet niedaleki krewniak, to o pisze w gazecie, że on mówi, jak kiedy uczyliśmy się to nazywali Osa ją, nie lubili, bo Osowiczówna ona była stara panienka, ale kiedy ja już poszłam, dojrzałam dokładnie i poszłam już samodzielnie, to mówię, teraz ja zawdzięczam, że bardzo, już tam bardzo potrzebowano¹⁶. I tutaj w szkole nawet już i tu w rubieńskiej tu też byli silniejsi nauczycielowie niżeli w bujwidzkiej, w bujwidzkiej słabsi byli nauczycielowie. A u nas, o tak się popadło¹⁷. (Czyli Pani uważa, że tego ładnego polskiego, to Pani raczej tam w Wilejce się nauczyła czy tutaj na miejscu?) Nie, nie, a jakież tam ładny, jaki to u mnie ładny? Prosty. Nie, gdzie tam, pani, trudno. Pisać ja mogę, poprawnie pisać, a ot mówić, przecież nie mówimy tak teraz. (Czyli Pani po polsku i czyta, i pisze, i rozmawia.) Tak. (I po rosyjsku tak samo?) Tak. (A po białorusku już tylko Pani rozmawia czy tak nie przychodzi się?) Nu, jeżeli przychodzi się to jednak... czasem, czasem. To wyjątek. Czasem słucham radyjka, nu to ja wszystko rozumiem po białorusku. (Bu u was tu ciągnie radio białoruskie, tak?) Ciągnie, ciągnie, ciągnie. No to ja wszystko rozumiem, ale jeżeli chyba przyszłoby się¹⁸ pisać to błędów narobiłabym, dlatego że tam i „i” inne i tak już on z potocznym językiem różni się, bo ci Białorusi, co nazywamy my Białorusi, oni potocznym językiem rozmawiają, tak o powszedniwno¹⁹ jak to się mówi, a już po gramatyce tam inaczej bywa. Ja i ukraiński tam zrozumiem, ale już pisać to nie. (To bardzo dużo Pani tych języków [zna]) Nu jakie tu języki? Żartuje pani tylko. (A telewizor Pani ogląda?) Ja bardzo mało, mąż nie może. (Ale Polskę tutaj pokazuje u was?) Słabo pokazuje. Trzeba ten talerz²⁰, jak nazywają, stawić. Przyjeżdżali tu, jeden to nawet i dobry specjalista przyjeżdżał jeszcze kiedyś i też narzekał. Miał skończone radiolokacyjne uczyłisz²¹ i Instytut Fizyki, to on naprawiał, jednak można było, a potem to jak Litwa już, to wyjechał do Rosji na Daleki Wschód, i tak narzekają, wszyscy narzekają, kto tylko

¹⁴ kompetentni

¹⁵ jedynek

¹⁶ wymagano

¹⁷ trafiło

¹⁸ musiałabym

¹⁹ ros. повседневно ‘w codziennych sytuacjach’

²⁰ satelite

²¹ ros. радиолокационное училище ‘radiolokacyjne technikum’

nie przyjedzie. Nu u nas krągiem²² nastawiono tych talerzy, a u nas nie, że ściąga bardzo, i mówią, że wieża kościelna ciągnie mocno, też zawsze mówili, że wieża tak, że krzyż bardzo ciągnie. No ale jak byliśmy zdrowi, to patrzyliśmy i to więcej ciekawiło, że można było i Rosję więcej słuchać, i Białoruś. No teraz kto zna litewski to jemu ciekawie, dlaczego... ale w ogóle mało teraz, mało mozem, wcale nie mozem [Bujwidze, AM39]

Jak tu rozmawiają?

(A z sąsiadami jak pani mówi po polsku teraz?) Z sonsiadam a tak ot tu wnuka żona, wnuk wieczny pokój umar, drugi rok tyku, to żona po polsku rozmawia, tu wo w tej stronie pierwszy dom po litewsku rozmawiajon, tam trzeci dom po polsku, polski, ten czwarty po litewsku rozmawiany.

(A tutaj niedaleko, w innych wsiach też mówią po polsku?) A oni niektóre umiejon po polsku, tu sonsiatka po litewsku z menżem, monż nia umia po polsku, a ona umie po polsku, ona w domu po polsku rozmawia, a jak wyszła za monż za Litwina, to już po litewsku rozmawia, a tutaj tak i nie umiejon po polsku, tylko po litewsku zmawiami sia²³, a ja umiem też i po litewsku rozmawiać, przeucziłam sie, kiedy dzieci u nas dwa syna u nas byli, to kiedy dzieci poszli do litewskiej szkoły, póki nasze dzieci jeszcze rośli, to była jeszcze polska szkoła, a kiedy wyrosli nasze dzieci, czas był do szkoły jić, już zakryła się polska szkoła już trzeba było po litewsku jić, to kiedy dzieci poszli do szkoły uczyli się po litewsku, to zaczęli czytać już tam i wszystkie, ja tego i monż nie umiał po litewsku, nie rozumieli nawet, to dzieci my nauczili się po litewsku, to teraz my mozem rozmawiać i to nie tak już dobrze mówim po litewsku [Magucie, AL03]

Rodzice rozmawiali po polsku

Tak, jak ja pamientam, rodzice cała pora²⁴ rozmawiali po polsku. Po polsku w domu, i my po polsku uczone. I pacierzy i wszystko po polsku. A jak mamusia mówiła, to ona z litewskiej rodziny pochodzi. A ojciec Polak. Ojciec taki Polak był, że on, pierwszy syn rodził się, to on mówił, że nie puszcze ni jednego dziecionka do litewskiej szkoły. (I nie puścił?) Puszczał, puszczał, i woził do szkoły i wszystko, ale tak mówił na razie²⁵, póki jeszcze nie szed do szkoły. (A jaką Pani szkołę skończyła, litewską?) Ja litewskon, a u nas drugiej nie było nijakaj. (A z sąsiadami jak rozmawiała Pani?) Z sonsiadam po polsku.

²² dookoła

²³ rozmawiamy

²⁴ czas

²⁵ zanim

Tam sonsiedzi po polsku wszystkie. (Gdzie się Pani urodziła?) Ja urodziła sia niedaleku Turmontów, Cziepukiszki. A kszczone my, my parafji byli zarasajskaj. Tam nie pełna²⁶, nie pełna... kilometr do granicy polskiej była kiedyś, jak kiedyś była Polska. (A gdzie Pani mieszkała?) Tam i mieszkali, tam, póki²⁷ mamusia umarła, jak mamusia umarła, to my z Cziepukiszek ten dom przewiezli i tutaj postawili z siostrzej, bliżej Zaras. (A w Czepukiszkach mówiono po polsku?) Po polsku, tam wszystkie po polsku. Tam tylko po litewsku rozmawiali jak było jeszcze kiedyś granica. To pogroniczniki na kwaterach byli. To oni po litewsku rozmawiali. A tutaj ja mieszkam już musi jakich czterdzieścia. (Jak nazywa się ta miejscowość?) Maguci, Magu|czaj, Magu|czaj po litewsku. Maguci po polsku. My nazywami jak rozmawiami po polsku, Maguci. A po litewsku Magu|czaj. Tutej wioska wielka. (A jak Pani teraz rozmawia, po polsku czy po litewsku?) Po polsku. Niewa, niewa, my po polsku przywykszy, i wot u mnie syn w Wilnie mieszka. On Piedago|giczieskij institut konczył. Uczili się po litewsku wszystkie dzieci. I o teraz siostry dzieci. Już dzieci z dziećmi rozmawiają po litewsku. Wot i teraz wo moja wnuczka, ona po litewsku. Ale o|na rozumie i mówi po polsku. Nu ona tak dobrze nie mówi po polsku, ale mówi. (Czy Pani zna jeszcze jakiś język?) A u nas tutaj wszystkie wot²⁸ dzieci jak puczynają rozmawiać, tutaj taki kronček²⁹, że tu po polsku, po litewsku i po rusku³⁰. Na czsz'i rozmowy³¹ rozmawiajem [Magucie, BP31]

Mama umiała po polsku i po litewsku

Umieli, umieli i po litewsku, tak samo umieli, ale tak wiencej po polsku rozmawiali tutaj u |nas te stara wie ludzi, to wiencaj oni rozmawiali po polsku. (A skąd oni nauczyli się?) Nu to w srodku Litwy, nu to musi być dlatego, że szkoły byli już potym. Aż jak zrazu, tych szkół nia była, jak mama nasza o mówiła, tu mama tuż ona jak była. Mama taka pamiańć mała, ale ni tych szkół była, ni nic. Nu, ale mama to wie, mama nia chodziła, mama wyuczyła się od siebie, ud siebie, tam może kto trocha przyuczył³², ali o tak o tylko była. Mama to już wiadomo, dla mamy to już byłaby już o sto dwa lata, byłaby teraz, sto dwa lata już byłaby. (Jakie mamy nazwisko?) Mamy Kapustojiczówna. Może kiedy pani i rozmawiała, jak i była. Jak i pani była, to rozmawiała napewno. (Bo ktoś o dworze mnie pięknie opowiadał). Tak, tak, to mama, mama, ojej, mama. [Żejmy, ASz38]

²⁶ niecały

²⁷ zanim

²⁸ oto

²⁹ miejsce

³⁰ po rosyjsku

³¹ język

³² nauczył

